

Przyjaciel Ludu

Planu polsko-bolszewickiego w polskotowarzystwowej części Wisłopotu.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena w Polsce miesięcznie 520 mk. z odnosz. w dom 550 mk.
Cena w Polsce miesięcznie 350 mk.
Pojeźdźcy egzemplarz 50 mk.
Przedruk pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolitej 100 mk.
Zabłone i dla poszukujących pracy 80 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 300 „
Przed tekstem na 1 stronie 400 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 10. Kępno, na czwartek 25 stycznia 1923 r. Rok X.

obronie polskości przemysłu.

Ks St. Adamski.
V.
Wiosła sprawa. — Kierownicy tow. akc. i banków i społeczeństwa polskiego jest tak ważna, mamy prawo żądania od wszystkich, co w tej sprawie mają coś do powiedzenia lub uczynienia, ażeby do polskiej dołożyli wysiłków, by ratować i zapewnić Polsce to co posiadamy.
Właściwie mamy prawo żądania zarówno od kierowników towarzystw akcyjnych jak i od banków nam, ażeby wszystko uczynili co mogą, by uchronić przemysł przed przejściem w obce ręce. Chcąc tego zysku, pragnienie rozszerzenia fabryki i podwyższenia jej działalności, żadną miarą nie jest dozwolona przyczyna, by wyzbywać się przewagi polskiej. Nie odmawiamy bynajmniej fabrykom prawa sprzeciwienia sobie pomocy obcej także we formie kapitału akcyjnego, jednakowoż żądać musimy w interesie polskości, przemysłu i polskiego pracownika przemysłowego, aby przewaga polska została zapewniona to przez zachowanie w posiadaniu polskiem dostatecznej ilości akcji, bądź też w inny sposób.

Czy są sposoby zapewnienia sobie prawa i przetrwania towarzystw akcyjnych wobec wielkiej ilości akcji w rękach obcych? — Owszem są. W całym szeregu towarzystw akcyjnych już zastosowano w akcji uprzywilejowane, które mimo mniejszej liczby dają jednakowoż taki wpływ na wybory Rady Nadzorczej i zmianę statutu, że sprzedają akcje zwykłych w ręce niepewne staje się ich przyszłość. Uprzywilejowane akcje to niemal jedyny sposób zapewnienia wpływu mniejszości akcjonariuszów, a kierownicy jej założycieli na bieg rozwoju towarzystwa. Z chwilą, gdy akcje zwykłe znajdują się na giełdzie, gdzie każdy je kupić może w dowolnej ilości, uprzywilejowane akcje istnieją już jako jedna z przyczyn przed przejściem w ręce niepożądane. Wobec tego uważamy za swój obowiązek zwrócić się zarówno do banków jak i do towarzystw akcyjnych polskich o pilnowanie sprawy. Opinia publiczna polska powinna i będzie piętnowała jako zdradę spraw polskiej każdy wypadek w którym przedsiębiorstwo polskie przez zaniedbanie banków i zarządów towarzystwa dostanie się w ręce obce.
Część słowko do społeczeństwa samego. Jeżeli towarzystwo ma prawo żądania od organizacji banków i przemysłowych pilnowania sprawy, to społeczeństwo samo powinno także uczynić co w jego mocy, by przemysł polski zapewnić dla Polski. Wobec społeczeństwo polskie dotąd nie czyni. Gdybyśmy, co posiadają jakiegokolwiek zasoby gotówkowe, zrozumieli, że kupując akcje przedsiębiorstw polskich w doskonały sposób swoje oszczędności założyli z czasem do polskiego, gdyby tym sposobem wielka część kapitału polskiego stała w rękach polskimi, niebezpieczeństwo wynarodowienia przemysłu zmniejszyłoby się znacznie, a banki, wiedząc, że akcje kupuje Polak, byłoby spokojnie i bez obawy akcje sprzedawać. Wobec tego większość akcji towarzystw akcyjnych przejętych przez akcjonariuszy polskich, charakter narodowy przedsiębiorstwa również dobrze będzie zapewniony jak wówczas gdy większość akcji posiada bank kapitalista polski. Oczywiście rzecz, że akcjonariusz na kursie tych akcji, sprzedawać dla kilku marek na kursie giełdowym.
Otwierają się zarazem dziś nowe widoki dla polskiej warstwy pracujących. Robotnik polski w najbliższych latach nie mógł marzyć o nabyciu

akcji. Tysiąc marek, a tyle najmniej wynosiła cena akcji jednej, — to byłby całoroczny dochód robotnika. Dzisiaj sprawa wygląda inaczej. Akcje bardzo poważnych przedsiębiorstw kosztują zaledwie kilka tysięcy marek, t. zn. tyle, ile setka papierosów albo kilka szklanek piwa. Robotnik polski w obecnej dobie bez wielkiego trudu może stać się współwłaścicielem przedsiębiorstw polskich, przez nabycie akcji. A jeżeli tym sposobem większa część akcji przejdzie w ręce warstw pracujących, wtedy będą robotnicy mieli jako współwłaściciele prawo do reprezentacji swój w Radzie Nadzorczej, będą mieli możność poznania i zrozumienia warunków w których przemysł pracuje i oddziaływanie na niego.
Tę jedną dobrą stronę ma obecna niską walutę, że małym człowiekowi ułatwia stanie się współwłaścicielem największych przedsiębiorstw. A jeżeli się pomyśli, ile to pieniędzy marnuje się nawet w stanie robotniczym, zwłaszcza u młodzieży bez rodzin na papierosy, wódkę i inne niepotrzebne rzeczy, jeśli się uprzytomni, że wszystkie lokale obecnie są przepełnione i że się w nich dziennie wydaje w jednym miesiącu miliony marek, to zaiste każdy zrozumie, że gdyby te pieniądze, niepotrzebnie wydane, poczęto oszczędzać i zamieniać na akcje przedsiębiorstw polskich, niebezpieczeństwo wykupu ich przez obcych byłoby zmniejszone, a przemysł polski znalazłby zdrowy fundament wśród ludzi pracy.

Wystąpienie gen. Sikorskiego w Sejmie.

Nareszcie p. Premier w mundurze generalskim zdobył się na odwagę przedstawić się Sejmowi. Za to mówił on z niesłychanym tupetem. Nie wywołał jednak żywszego poruszenia na sali, która widziała już lepszego reprezentanta ambicji połączonej z ignorancją w osobie p. Artura Słowińskiego. Iżba słuchała gen. Sikorskiego uważnie, podziwiając sposoby, jakich używał, aby uzyskać taką popularność na lewicy, która oklaskiwała go też rzęsiście za kompromitujące każdego poważnego polityka przedstawienie wypadków grudniowych w których barykadzie i bolszewizm, według gen. Sikorskiego, odegrały b. poważną rolę. Przywołano też go natychmiast do porządku, szczególnie gdy powoływał się na opinię prasy zagranicznej, inspirowaną przez depesze rządowe PAT-a i na rzekomo jednolite stanowisko i to antynarodowe mas robotniczych, gdy mówił o bojkotach młodzieży, zapominając o socjalistycznych. Dostał on brawa ironiczne i od prawicy, a mianowicie wtedy, gdy mówił o niedostatecznym poczuciu praworządności i odpowiedzialności u najwyższych urzędników i nierozumieniu przez nich różnicy, jaka istnieje między silnym rządem a samowolą. — W programie finansowym były tylko echa uchwał b. ministrów skarbu. Starannie ominął gen. Sikorski wszystko, co razi w nich lewicę. Ustęp natomiast poświęcony mniejszościom narodowym byłby przyjęty z zadowoleniem przez prawicę, gdyby był wyrazem szczerych przekonań, a nie zabiegów o popularność. Wogóle expose p. Sikorskiego oznaczało się demagogią typowo lewicową, której deszczował się on tak starannie w prasie i w polityce chrześcijańsko-narodowej.
Gen. Sikorski otrzyma prawdopodobnie p. parcie całkowite ze strony lewicy, oraz częściowe ze strony „Piasta” i mniejszości narodowych. Ugrupowania narodowe zajmą wobec niego stanowisko opozycyjne.
O godz. 11 w Senacie p. Sikorski przedstawił część merytoryczną swego przemówienia, a popularnemu w Sejmie rozpoczęła się dyskusja, do której zapisał się już pp. Thugutt i Głębicki.

List otwarty w sprawie Rozwoju.

Członkowie towarzystwa „Rozwój”, ogłaszają dziś w „Gazecie Warszawskiej” list otwarty do gen. Sikorskiego z prośbą o cofnięcie zarządzenia komisarzy rządu Anusza, zawieszającego działalność tego towarzystwa.

Naprawa skarbu.

Antoni Loster.
RZEKOMA KWADRATURA KOŁA.
Bezsilność i niezaradność u góry a zniecierpliwienie u dołu. Czy tylko wojna wszytkiemu winna? — Uzdrowienie gospodarki a przeszkody na jego drodze. — Przedewszystkiem dobro Rzeczypospolitej.
Gdy się zważy, jak od 4 lat bezskutecznie „będą się” wszyscy oficjalni kierownicy naszej gospodarki państwowej nad jej uzdrowieniem, to zdawałoby się, że jest to kwadratura koła, której wogóle rozwiązać nie można. Od czasu do czasu jednakowoż sfery rządowe nabierają pewnego rozmachu udając, że się naprawią do jej uzdrowienia zabierają. Społeczeństwo jakiś czas w to wierzy, następnie ogarnia je zżądzenie i apatia, przerywana od czasu do czasu drgawkami niecierpliwości. Zżądzenie ogarnia ogół gdy się widzi bezsilność, niezaradność czy nieudolność miarodajnych czynników wobec zagadnień, od których rozwiązanie zawisło życie lub śmierć państwa i społeczeństwa. Daj to Boże, aby narady byłych ministrów skarbu w Belwederze pomyślnym zostały uwieńczone skutkiem. Ale jakoś się w to wierzyć nie chce, aby oni wspólnie coś więcej i coś zbawiejszego uradzili, od tego, co żadnemu z nich w pojedynkę się nie udało.
Błądem byłoby mniemanie, że dzisiejsze stosunki walutowo-gospodarcze są jedynie wynikiem światowej sytuacji powojennej i że nie było w sile ludzkiej im zapobiec. Owszem, możność doprowadzenia ich do pożądanego stanu była, ale, albo zabrakło nam do tego odpowiednio uzdolnionych osobistości, albo znalazły się sfery, którym uzdrowienie stosunków finansowych było nie na rękę i które wszelkich środków dołożyły, aby je udaremnić. Sfery te mogły przedstawiać albo interesy wrogich nam potęg zagranicznych lub wewnętrznych, albo być po prostu wyrazicielami różnorodnych interesów prywatnych. Weźmy naprz. taki ogólnoeuropejski objaw jak banki dewizowe, które się w ostatnich latach namnożyły szczególnie we Wiedniu, jak grzyby po deszczu. Ich rozkwit zaley wprost od katastrofalnego stanu gospodarki walutowej; jakżes można od przedstawiciela tego rodzaju przedsiębiorstw spodziewać rady lub pomocy potrzebnej dla uzdrowienia waluty? Będą oni doradzać najwyżej jakies półśrodki, które wprowadzie gospodarce państwowej nie wiele pomogą ale przedewszystkiem ich interesy na szwank nie narazą.

Nikt nie wymyślił takiej reformy finansowej, która by była wszystkim zainteresowanym na rękę, zawsze się znajdzie grupka ludzi, która zobaczy w niej szczególną dla siebie niekorzyść i będzie się starała ją zniweczyć. Przy ustaleniu reformy jedyny wzgląd powinien być miarodajny; a to „salus reipublicae”, a nie specjalne interesy czy to robotnicze, ludowcowe, przemysłowe, czy inne.

BANK EMISYJNY.
Noty złote a noty markowe — Okres czterech walut — Brak wszelkiej waluty. — Różne miary wartości. — Płonne obawy. — Konieczność nowego miernika wartości

Pierwszym postulatem uzdrowienia naszej gospodarki państwowej to stworzenie Banku emisyjnego, a warunkiem jego powodzenia będzie kompletne niezależenie go od dotychczasowej gospodarki pieniężnej i zupełna jego autonomia Uruchomienie Banku emisyjnego powinno nastąpić natychmiast, bez względu na to, czy uważamy zapasy złota za dostateczne, czy też nie. Naturalnie bank będzie musiał swoje emisje ściśle dostosowywać do istniejących podkładów złotych i dewizowych. W rezultacie okazałoby się, że nowe n-ty bez — nie mogłyby sprostać wszystkim zapotrzebowaniom, wobec czego musiałyby pozostać w obiegu również stare noty markowe. Nie byłoby to wprawdzie stan idealny ale nieskonczenie doskonalszy od obecnego. O ile noty złote przedstawiałyby wartość stałą, o tyle noty markowe, jak dotychczas, wartości chwiejne, podobnie

będący obecnie w dzierżawie. Obezładniwszy uprowadzili bandyci 13 najlepszych koni, rabu-
se, buty, uprząż itd. na ogólną sumę 150 m ljo.
Mimo pościgu policji banda ta z powrotem
wiała się przez Zbrucz.

O eksploatację bogactw górnośląskich
adwocza do spraw dzierżawy kopalń państwo
górnoszląskich obyla w Paryżu konferencję, na
e strony polskiej wydelegowani zostali Denys,
ty i Wolny. Powzięto szereg rezolucyj. Posta-
o budowę mieszkań dla górników górnośląskich,
hwalono premje dla urzędników i wyasygno-
100 milj. fr. na zakup maszyn dla kopalń.
ono również odpowiednie sumy na przerobie-
bu Delbruecka, ażeby w razie przyznania go
odgraniczyć go od innych kopalń po stronie
ckiej.

Bojkot żydów w Radomiu. Rozpoczęty
cie przedświątecznym bojkot żydów w Radomiu
cie, trwa w dalszym ciągu i nawet wzmagą się
Oto, jak dowiadujemy się, organizatorzy boj-
bstałowali tabliczki z napisem „Sklep chrześci-
które rozdzielili już pomiędzy właścicieli skle-
olskich, zalecając im umieszczenie tych tabliczek
doznem miejscu i... umiarkowanie w cenach.
bojkotowe przenikają też p. trochu i na wieś
dem tego może posłużyć fakt, iż w okolicach
ka (pow. radomski) żaden z włościan nie chciał
się na wożenie kupcom żydowskim wyrębów
h, co było powodem, iż nie dostarczyli oni dotąd
drzewa do rampy kolejowej. Dodawać nie
iż kupcy ci ponieśli wskutek tego kolosalne
Usiłowania z ich strony, celem zjednania sobie
ch chłopków wysoką zapłatą pozostały bez-
re.

Świata.

Ostatnia kropla krwi matki uratowała
ko. W szpitalu królowej Mariji, w Londynie

zaszedł wypadek, który świadczy o wielkiej potędze
miłości macierzyńskiej. Oto mały chłopiec, niejaki
Thomas Froome, wracając ze szkoły, wpadł pod
pędzący autobus i doznał bolesnych obrażeń. Chłopca,
obficie krwawiącego, przewieziono do szpitala, ale tu
okazało się, iż wskutek wielkiego upływu krwi, życie
dziecka zagraża niebezpieczeństwo. Lekarz zdecydował,
iż tylko wstrzyknięcie szybkiej dozy krwi może ura-
tować życie chłopca. Potrzebny był litr krwi ludzkiej.
Matka nieszczeniwego dziecka natychmiast ośpieszyła
z ofiarą własnej krwi. Chłopca uratowano, ale matka
przypłaciła swą wielką ofiarą życie. Zmarła bowiem
wkrótce z zarta szaloną gorączką

— **Prześladowanie duchowienstwa.** Dnia 8 bm.
rozpoczął się w Petersburgu proces arcybiskupa Ciepłaka
i 15 księży oskarżonych o spisek przeciw władzy
sowieckiej. Trybunał składa się z samych komunistów.
Oskarżonym grozi kara od 3 do 5 lat ciężkiego więzienia.

— **Zgon b. króla greckiego.** Dnia 11 stycznia
zmarł w Palermo b. król grecki Konstantyn.

— **Szowinizm w Berlinie.** W wyniku uchwały
właścicieli hoteli berlińskich podróźni, którzy dziś przy-
byli z Francji i Belgii nie znaleźli schronienia w żad-
nym z hoteli. Właściciele kawiarni postanowili nie
utrzymywać w kawiarniach żadnych gazet francuskich
i belgijskich oraz nie wydawać gościom żadnych
likierów ani win francuskich.

— **Z Powstania Irlandzkiego.** N. Freie Presse
donosi z Dublinu: Wczoraj stracono w Irlandji
11 osób, w tem 4 mężczyzn i 7 kobiet skazanych za-
napady na koleje.

— **Samochodem przez Saharę.** Ekspedycja
automobilowa, która wyruszyła z Tuggurt 18 grudnia r. z.
po przebyciu całej Sahary, dotarła 4 b. m. do brzegów
Nigra, a 7 b. m. o godz. 10 rano przybyła do celu
swej podróży — Timbukte. Ostatni etap z Burem do
Timbuktu ekspedycja dokonała w ciągu 27 godzin
bez zatrzymywania się po drodze.

— **Wilki u bram Rzymu.** W ciągu z m. pa-
nowały we Włoszech zima niezwykle. Dyrektor fi-
retyrskiej stacji meteorologicznej, Alfani, twierdzi, że
zima takie notowano we Włoszech tylko dziesięć razy
w ciągu stulecia. Jako skutek tej niskiej temperatury,
zjawily się w okolicach Rzymu, podchodząc nawet do
przedmieść miasta, wilki, które niegdyś musiały być
tam liczne, skoro w herbie wiecznego miasta widzimy
wilczyce, a dotychczas jeszcze znajdowane są w ziemi,
na brzegu Tybru, liczne szkielety wilcze. W dzisiej-
szych jednak czasach wilki dochowały się tylko w dół-
kich wąwozach i na zboczach Apeninów i dopiero
ostra zima zmusiła te zwierzęta do opuszczenia gór
i szukania żywności w pobliżu osad ludzkich. Dzienniki
rzymkie podają liczne opowiadania o starciach
pasterzy i włościan ze wsi, leżących pod Rzymem,
z temi drapieżnikami.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 23. stycznia 1923 r.

| | |
|--------------------------|--------|
| Dolary St. Zjednoczonych | 29000 |
| Fuuty angielskie | 134000 |
| Franki francuskie | 1875 |
| Franki belgijskie | 1720 |
| Franki szwajcarskie | 5500 |
| Korona czeska | 820 |
| Korona austriacka | 40 |
| Marka niemiecka gotówka | 1.40 |
| Marka niemiecka wypłata | 16000 |
| 1 rubel złoty | 9000 |
| 1 rubel srebrny | |

Tendencja utrzymana.

Nie kupować u żydów!

Mamy do oddania detalicznie dopóki zapas starczy
niem. sól potasową i tomasówkę
również w drodze zamiany za zboże.

Centrala Rolniczo-Handlowa Tow. Akc. **Kępno.**

otem!
w. Gimn. „SOKÓŁ“ w Kępnie
Czołem!
urządza
niedzielę, dnia 28 stycznia br.
na sali Hotelu Centralnego w K. pnie
abawę karnawałową
łączoną z przedstawieniem amatorskiem
pod tytułem
Ciepła wdówka.
medja kontuszowa w trzech aktach napisana
wierszem przez J. I. Kraszewskiego.
OBY: 1. Starościna, Maria Montrymowa,
Anna Marcybela Downar, jej krewna, reży-
nka, 3. Talw. sz Czeźnik, krewny i opiekun
arostej, 4. Chorąży Gabriel Holub, 5. Ze-
pta, rotmistrz, 6. Bodzanta, obywatel, 7.
Strukczaszy Mężyk.
cz dzieje się na wsi w majątku Starościny.
ENY MIEJSC: miejsce rezerwowe 2500 mk.,
I. miejsce 2000 mk., II. miejsce 1500 mk., III.
miejsce 1000 mk., wstęp na salę 500 marek.
przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 8
Po przedstawie. tu
abawa taneczna z urozmaïceniami.
ilety na przedstawienie nabyć można w księ-
arni pana Jozefa Jokla. O jaknajliczniejszy
dział Szanownej Publiczności miasta Kępna
okolicy w przedstawieniu i zabawie uprasza
ZARZĄD.

Rok założenia 1917.
Wszyscy, którzy pragną wiedzy.
prenumerują
Przegląd Światowy
strowany aktualny tygodnik poświęcony
wiadomościom wszechstronnym.
Do każdego numeru „Przeglądu Światowego“
pca się bezpłatny dodatek „Ilustrowanej Encyklo-
Podręcznej
Redakcja i Administracja
Warszawa, Sienna nr. 23
prenumerata w kraju (wraz z przesyłką pocztową)
zina 30,000 mk., półroczna 15 tys. mk., kwartalna
30 mk. Prenumerata (wraz z przesyłką pocztową)
granicie: roczna 50 fr., — 1 funt szterling — 4 dol.
roczna: 25 fr., — 1 funt szterling — 2 dol.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości,
iż w dniu dzisiejszym otworzyliśmy w Podzamczu
hurtownię bławatów, którą prowadzić będziemy
pod firmą:
**Pierwsza
Polska Hurtownia Bławatów
w Podzamczu.**
Staraniem naszym będzie doborowymi towarami
i umiarkowanemi cenami Szanowną Publiczność
pod każdym względem zadowolić
Ludwik Maciejewski i S-ka.

Przetarg publiczny.
Dnia 31 stycznia 23 r. o godzinie 11-tej
sprzedaje
Komenda Pow. Policji Państwowej w Kępnie
drogą przetargu publicznego najwięcej dającemu
1 konia (klacz 8 lat stara)
Sprzedaż odbędzie się w podwózu Starostwa
Relektanci mogą także konia oglądać w dniu prze-
targu od godziny 10.30.

Ostrzeżenie.
W nocy z 18 na 19 bm. skradziono dwie
pary szorów wyjazdowych z mosiężnem
okuciem. Ostrzegamy przed kupnem ta-
kowych. Za wykrycie złodzieja wyzra-
czamy nagrodę.
Zarząd dóbr Nosale.

**Najnowszy
Wielki Rozkład Jazdy
Polskich Kolei Państwowych
oraz kolejek podjazdowych
Rzeczypospolitej Polskiej**

z objaśnieniami, spisem stacji, połącze-
niami z zagranicą i specjalną mapą
Cena 1500 mkp
Do nabycia w
Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Tomasz Godzina, Kępno
Księgarnia — Introligatornia
polecą
książki do nabożeństwa, świece ofiarzowe
świece do I komunji św., różańce wszel-
kiego rodzaju i gatunku, przybory
pisania, śpiewniki narodowe, obrazy
religijne i narodowe, francuskie karty
do gry.
Świeżo otrzymane
Pióra do pisania wyrobu krajowego

Parasole
damskie i męskie
od najładniejszych do
najwykwintniejszych
jedwabnych
polecą
Wiktor Cebulski,
dawn. Braclia Lewek.
Bławaty - Konfekcja
- Artykuły męskie -
86 - Bielizna.
KĘPNO (Pozn.)
RYNOK 19.

Listy przewozowe
nabywać można
w Drukarni Spółkowej
w Kępnie.
Wykazy osobiste
polecą
Drukarnia Spółkowa
w Kępnie.

**Pokój
umeblowany**
poszukuję od zaraz.
Złoz. piśm. do eksp.
N. P. L. pod nr. 82.
Sanie
malo używane zaraz na
sprzedaż. Gdzie, wskaże
eksp. N. P. L. pod nr. 83.
**Pół kryty
powóz**
w dobrym stanie na
sprzedaż.
Nowak Kępno,
87 mistrz kowalski
ul. Baranowska.